

SŁOWO

Wilno, Czwartek 26-go czerwca 1924 r.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową 3 złote, zagranicą 6 złotych. Konto ciekowe w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej Nr 80.259.
Cena pojedynczego Nr 15 groszy.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na str. 2-ej i 3-iej 20 gr., za tekstem 7 groszy. — Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.
W nr. świątecznych o 25 proc. drożej.

Kwestja władzy prezydenta.

Przeciwko postulatowi o zwiększenie władzy prezydenta i sblizenie pod tym względem naszej konstytucji do wzorów amerykańskiej podniesiono zarzut, że reforma konstytucji jest u nas przedwczesna, albowiem zbyt krótki czas ona obowiązuje, abyśmy na mocy doświadczenia przyszli do uświadomienia sobie jej braków.

Czyż jednak brak naszego ustroju nie są oczywiste?

W ciągu kilku lat naszego bytu państwowego zmieniają się u nas ministerstwa co sześć miesięcy. Jest to rezultat rządów parlamentarnych i dowód, że są one u nas niewskazane. Ta krótkotrwałość rządów naszych ma konsekwencje fatalne, uniemożliwia ciągłość w polityce gospodarczej, finansach, w administracji. Francuzi skarżą się, że przyczyną ich zacołania w wielu dziedzinach jest częsta zmienność ich ministerstw. Tam przeciętny żywot ministerstwa jest dwuletni, u nas sześciomiesięczny. Francja republikańska odziedziczyła po dawnych ustrojach monarchicznych sprężystą administrację, posiadającą tradycję władzy i rządzenia, czego nam brak. Jest więc rzeczą oczywistą, że obecna konstytucja nasza jest głównym czynnikiem naszych niedomagań politycznych i gospodarczych.

Jakież jednak konsekwencje miałyby u nas wprowadzenie konstytucji typu amerykańskiego, t. j. ustroju republikańskiego o silnej władzy prezydenta, przed którym byłby odpowiedzialni ministrowie, który byłby kierownikiem naszej polityki zewnętrznej i wewnętrznej? Konsekwencje te byłyby gorzkie, niż te, jakie ponoszą Amerykanie.

Stany Zjednoczone nie posiadają niebezpiecznych sąsiadów, którzyby mogli im zagrażać; Stany Zjednoczone, olbrzymi i zasobny organizm polityczny i gospodarczy, mają więc prezydenta według własnego wyboru. Miljardierowie amerykańscy rzucają olbrzymie środki na wybory i prezydent zostaje obrany dzięki temu lub owemu konsorcjum plutokratycznemu.

Nie będą wchodził w społeczne konsekwencje tego ustroju, lecz konstatają, że politycznie nie jest on dla Stanów niebezpieczny, o wyborze prezydenta decyduje tam sami Amerykanie, nie zaś czynniki obce.

Całkiem co innego byłoby w Polsce Rosja, Francja, Niemcy, Anglia, wszystkie państwa, któreby chciały, wciągnąć Polskę w sferę swych wpływów, rzuciłyby setki milionów na wybory prezydenta nie figuranta, jak obecnie, ale kierownika taktycznego polityki zew-

nętrznej i wewnętrznej Polski. Byłoby gorzej, niż za wyborów króla. Król bowiem był przeciętnie dwadzieścia kilka lat na tronie, prezydent wybierałby się na lat 7.

Wybory prezydenta w Stanach wywołują wstrząśnienie życia gospodarczego, gdyż przemysł staje wobec niepewności polityki handlowej na najbliższe kilkolecie: zwrotu do protekcjonizmu lub wolnego handlu.

Wybory prezydenta w Polsce o władzy prezydenta amerykańskiego byłyby dla nas katastrofą.

Fatalne konsekwencje ma dla nas obecna forma ustroju republikańskiego w Polsce, katastrofalne skutki miałyby ustroj typu amerykańskiego. Wynik logiczny z tego że ustroj republikański nie jest dla Polski odpowiedni.

Nie można uważać monarchji za przeżyty formę polityczną w Europie. Nieopodal od nas leżące Węgry uchwały, że chcą pozostać monarchją. Są właściwie monarchją bez monarchy, gdyż zewnętrzne czynniki, pragnące osłabienia Węgier, nie dopuszczają objęcia tronu węgierskiego przez prawowitego króla Węgier. Niemcy są też republiką, wskutek przymusu zewnętrznego. Na przewrót w Niemczech wpłynęła ta okoliczność, że Stany Zjednoczone oświadczyły iż nie zawrą pokoju z monarchicznymi Niemcami. Koalicja pragnęła i pragnie niedopuszczenia monarchji w Niemczech, bo nie chce, aby Niemcy były silne, a w monarchicznym ustroju upatruje słusny czynnik siły i potęgi państwa. Niemcy dziś posiadają silne grupy monarchiczne i dążą do ustroju monarchicznego.

Rosja, pozbawiona ustroju monarchicznego, przeżywa rozkład, po upadku bolszewizmu może przeżyć okres anarchji, ale powrót tam do monarchji jest tylko kwestją czasu.

Myśmy zostali republiką tylko wskutek zewnętrznych okoliczności. W pierwszej Radzie Stanu, gdy układano konstytucję Polski, nie było ani wśród członków Rady Stanu, ani wśród członków komisji ani jednego zwolennika republikańskiego ustroju. Józef Piłsudski pragnął króla z obcej dynastji, ale dziecko, którego można byłoby wychować w miłość do Polski, w znajomości jej historii i stanu obecnego. Socjalista Kanowski dowodził że dla rozwoju społecznego prawodawstwa polski monarchja jest wskazana, wykazując że monarchiczne Niemcy uprzedzili w prawodawstwie społecznym republikańską Francję. Nie będą przytaczał argumentów innych członków Rady Stanu za ustrojem monarchicznym. Przyszła rewolucja rosyjska, została obalona monarchja przez oręż niemiecki i złoto angielskie.

Wskutek długoletniego jarzma rosyjskiego stał się duchowy i lennikami Rosji. Gdy w Rosji proklamowano Rzeczpospolitą, narodziła się u nas grupa republikańska. Gdy zawalił się monarchja w Niemczech i Austro-Węgrzech, nasza inteligencja przywdziała na się ideę republikańską. Czy nie wyzbędziemy się jej, gdy w sąsiednich państwach wrócą ustroje monarchiczne? Czy nie będzie to wprost koniecznością dla zachowania siem wschodnich? dla zachowania bytu państwa?

Władysław Studnicki.

SEJM I RZĄD.

Nieprzyjęcie rezygnacji min. Hübnera.

WARSZAWA, 25. VI. (PAT). Pan Prezes Rady Ministrów wystosował do p. Zygmunta Hübnera ministra spraw wewnętrznych następujące pismo: Wobec złożenia przez p. ministra na ręce moje prośby o zwolnienie ze stanowiska ministra spraw wewnętrznych mam zaszczyt zawiadomić, że po zasięgnięciu informacji o charakterze głoszenia w Sejmie w dniu 25 czerwca 1924 r. nadreklamator budżetowym M-stwa Spraw Wewnętrznych nad działem „Policja Państwowa”, oraz po porównaniu z p. Prezydentem Rzeczypospolitej nie uznaje za możliwe przedstawienie p. Prezydentowi Rzeczypospolitej wniosku o zwolnienie Pana ze stanowiska ministra spraw wewnętrznych.

Ustawy o mniejszościach.

W przyszłym tygodniu wpłyną do Sejmu rządowe projekty ustaw w sprawach kresowych. Równocześnie klub P. P. S. wniosła do łaski marszałkowskiej kontrprojekty.

Traktat polski z Palestyną.

Na interpelację sen. Ringla (Koło żyd.), do p. ministra spraw zagranicznych w sprawie traktatu polski z Palestyną, hr. Zamoyski nadał następującą odpowiedź:

„W sprawie rozciągnięcia traktatu polsko-angielskiego na Palestynę, komunikuję niniejszym, iż wedle wiadomości, otrzymanych ze strony poselstwa brytyjskiego, Palestyna rzeczywiście zgłosił swój zamiar przystąpienia do Traktatu na mocy art. 8 i 9 za pośrednictwem posła angielskiego w Warszawie, zaraz po ratyfikacji tegoż traktatu, t. j. nie dalej, jak w końcu bieżącego miesiąca”.

Uposażenia urzędników państwowych za m-c lipiec.

Ministerstwo skarbu rozesało okólnik w sprawie uposażeń funkcjonarjuszy państwowych na m-c lipiec. Mnożną na ten miesiąc ustalono w wysokości 85 gr., t. j. o jeden grosz mniejszą, niż w miesiącach maju i czerwcu.

Zażka mnożnej nastąpiła wskutek tego, że Komisja Statystyczna ustaliła, iż w czasie od 15 maja do 15 czerwca r. b. koszty utrzymania zmniejszyły się o 2,8 proc.

Wypłata pośmiertnego po urzędnikach państwowych.

Min. Skarbu w porozumieniu z Prezydium Rady Ministrów i Najwyższą Izba Kontroli zarządziło, że pośmiertne, względnie zwrot kosztów leczenia i pogrzebu należy wypłacać: 1) po funkcjonarjuszach państwowych stałych, prowizorycznych, praktykantach, oraz przeniesionych w stan nieczynny, 2) po wojskowych zawodowych, 3) po sędziach oraz prokuratorach i również po aplikantach. Za podstawę obliczenia pośmiertne gobrane będzie ostatnio wypłacone uposażenie. Wpłaty, w których może być wypłacone pośmiertne przewidziane są w ust. uposażeniowej z d. 9.1.1923 r., art. 16 i 17 Dz. Ust. Nr. 116.

Z poselstwa tureckiego.

Wczoraj wróczyli swa listy uwierzytelniające Prezydentowi Rzeczypospolitej pierwszy przedstawiciel dyplomatyczny Turcji w odrodzonej Polsce dr. Ibrahim Tali' poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny. W skład poselstwa tureckiego w Warszawie wchodzi ponadto pp. Lutfullah-bej, jako I sekretarz, Mohamed Dżewad, jako II sekretarz i Faik-bej, jako archiwista.

Reewakuacja mienia polskiego.

Od tygodnia nadchodzą od Stołpców pojedyncze wagony z maszynami i mieniem fabryk polskich, ewakuowanych do Orła. Po długich pertraktacjach, fabryki te dopiero

teraz zostały wysłane. Są to fabryki: Metalowa fabryka „Stanisław Poznański”, fabryka wyrobów korkowych „Olgierda Jeleńskiego”, fabryka wozów wojskowych Jana Regulskiego, fabryka maszyn rolniczych „Bracia Perlis”.

Nadeszły do Warszawy 2 wagony, zawierające bibliotekę politechniki warszawskiej oraz szereg pomocy naukowych. Wagony te nadesłane zostały z Niżniego Nowogrodu, dokąd politechnika była ewakuowana. Decyzja zwrotu tego mienia powzięta została przez mianowaną komisję specjalną już przed rokiem, jednakże władze sowieckie ociągały się z wysłaniem mienia. Niestety jest to dopiero część mienia politechniki warszawskiej.

Obrady Sejmu.

Posiedzenie Izby Poselskiej.

WARSZAWA, 25. VI (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu przystąpiono do dalszej rozprawy nad budżetem M-stwa Sprawiedliwości. Referent pos. Smiarowski (Wyzw.) podkreślił, że Ministerstwo Sprawiedliwości było najwcześniej badaj zorganizowane ze wszystkich M-stw. Zadanie unifikacji prawodawstwa zostało powierzony Komisji Kodyfikacyjnej, która nie wyszła jednak ze stadium prac przygotowawczych.

Co się tyczy unifikacji systemów zarządu więzień, to jest ona na ukończeniu. Komisja budżetowa uznała konieczność podniesienia poziomu urzędników więziennych. Podniosła kredyty na żywienie więźniów podnosząc ogółem wszystkie wydatki Ministerstwa o 2.934.000 złotych i zwiększając dochody o 2.090.000 złotych.

Głos zabiera p. minister Wyganowski, wyjaśniając, że M-stwo w okresie sanacji skarbu podjęło dwa zadania: przeprowadzenie oszczędności i podwyższenie dochodów. Redukcję ograniczono do zarządu M-stwa, w sądach zaś do personelu kancelaryjnego. M-stwo opracowało projekt nowej ustawy, aby zbliżyć do siebie opłaty sądowe we wszystkich dzielnicach. Następnie omawia przyczyny niedomagania sądownictwa, zaznaczając, że są projektowane pewne reformy w postępowaniu sądowym. W resorcie sprawiedliwości była ciąga dążność do zupełnej apolityczności.

Omawiając kwestję więziennictwa i jego niedomagań p. minister oświadczył, że opracowano nową ustawę o organizacji więziennictwa.

Pos. Grusza (PSL) podnosząc, że prace komisji kodyfikacyjnej posuwają się zbyt wolno wypowiada się przeciwko redukcji sądów w Małopolsce. Poseł Wyrzykowski stwierdzając, że skład personelu sądownictwa nie stoi na wysokości zadania jest za tem aby oddać na jakiś czas absolutną władzę dyscyplinarną Sądowi Najwyższemu nad sądami niższymi instancjami. W prokuraturze bezład. Nie mając zaufania do działalności ministra mówca zgłasza demonstracyjnie wniosek o skreślenie jednego złotego w pozycji uposażenia.

Pos. Marek (PPS) krytykując przemówienie ministra w imieniu klubu stawia rezolucję o skreślenie w dziale pierwszym 311 złotych. Pos. Bitner (Ch N.) wnosi rezolucję wzywającą rząd do ułatwienia komisji kodyfikacyjnej przyspieszenia jej pracy i przedłożenia projektu ustawy o postępowaniu cywilnem i karnem oraz projektu kodeksu. Pos. Zygmunt Seyda wnosi rezolucję domagającą się zaprowadzenia jednolitej, kategorji płac dla pracowników w więziennictwie.

Jeszcze raz zabiera głos p. minister odpierając zarzuty oraz referent Smiarowski. Na tem rozprawę wyczerpano. W głosowaniu odrzucono wniosek pos. Marka o skreśleniu 311 złotych jak również wniosek pos. Wyrzykowskiego o skreśleniu jednego złotego. Po przyjęciu działu dochodów bez zmian

Izba załatwiła tem samym budżet M-stwa Sprawiedliwości.

Budżet M-stwa Spraw Wewnętrznych przyjęto w drugim czytaniu przyjmując wniosek posła Popieła o zmniejszeniu pozycji uposażenia o 100 złotych. Na tem przerwano rozprawę nad budżetem. Przystąpiono do głosowania nad ustawą o ochronie drobnych dzierżawców. Przyjęto poprawkę posła Brownsforda o wyłączeniu z pod ochrony dóbr kościelnych, fundacyjnych i samorządowych.

Następne posiedzenie odbędzie się jutro o godz. 10 rano.

Posiedzenie Senatu.

WARSZAWA, 25. VI. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu Senatu po krótkim referacie sen. Szarskiego przyjęto bez zmian projekt ustawy o przedłużeniu mocy obowiązującej dotychczasowej ustawy o opłatach stempowych.

Następnie senator Żółtowski zreferował nowelę do dekretu o organizacji urzędów ochrony lasów. Senacka komisja administracyjna i samorządowa wprowadziła cały szereg zmian i przyjęła ponadto rezolucję wzywającą rząd do przedłożenia ustawy o ochronie lasów i organizacji urzędów leśnych obowiązującej na całym terytorjum Rzeczypospolitej. Po krótkim przemówieniu sen. Koerner (klub żydowski) całą ustawę wraz z wnioskami komisji i rezolucją oraz wnioskiem sen. Koerner przyjęto.

Następnie przyjęto również wniosek komisji gospodarstwa społecznego zreferowany przez sen. Kędziora w sprawie zapowiedzenia Sejmowi noweli do ustawy o budowie kanałów żeglownych, i o regulacji rzek żeglownych i spławnych. Następnie ten sam senator zdawał sprawę w imieniu komisji skarbowo-budżetowej o wniosku sen.

Kaniowskiego w sprawie przyjęcia z pomocą ludności dotkniętej klęskami spowodowanymi nawałnicami deszczowymi. Komisja postanowiła wniosek wzywający rząd do przyjęcia z pomocą ludności przekazać rządowi do rozpatrzenia w miarę możliwości do uwzględnienia. Po krótkim przemówieniu wnioskodawcy Senat wniosek ten przyjął.

Na tem zakończono obrady a następne posiedzenie wyznaczono na dzień 9 lipca.

Niezadowolenie Litwy.

KLAJPEDA, 25. VI. (PAT). Organ litewski w Kłajpedzie „Memeler Zeitung” podaje głosy parlamentu angielskiego w kwestji litewskiej i konstatuje, że przedstawiciele rządu angielskiego nie zawsze dobrze odzwierają się o Litwie. Ostatnio Mac Donnell stawiał Litwie ubliżające warunki ratyfikowania konwencji kłajpedzkiej, uzależniając od tego nadanie praw dyplomatycznych przedstawicielowi Litwy w Londynie. Pomsomy interpelowany w sprawie konfliktu polsko-litewskiego i wywołanych przez Litwę na granicy polskiej rozruchów, oświadczył, że jest o tem dokładnie poinformowany i uważa, że trudno jest proponować Lidze Narodów pośrednictwo w tej sprawie. Szczęśliwiej to oświadczenie spotkało się z wielkim niezadowolaniem Litwy, która liczy się z możliwością, że wniesiona na następne posiedzenie plenarne Ligi Narodów sprawa wileńska może zostać skreślona, co przypisuje naturalnie staraniom Polski.

W Warszawie jest do nabycia „Słowo” w biurze „Promień”

Widok 19.

Wileński Syndykat Rolniczy
w WILNIE Zawalna 9.
O D D Z I A L Y w Głębokiem, Święcianach, Dziśnie, Smorgoniach
POLECA
Znitwarki, kostarki oryz. amerykańskie Deeringa i Mc-Cormicka.
Grabie konne,
Wszystkie inne maszyny i narzędzia rolnicze na sezon letni i jesienny.
Nawozy sztuczne: superfosfat, tomasówkę, sole potasowe.

D-rzy
Bujalski, Obiezierski i Waszkiewicz
lokują położone i chore z cierpieniami kobiecymi w Zakładzie położniczym: ul. W. Pohulanka 31.

Sprawy gospodarcze.

Droga do morza.

II

Przed wojną, Wilno miało następującą drogę kolejową do portów morskich: Wilno-Koszary-Libawa (357 wiorst), Wilno-Wierzbóów-Królewiec, Wilno-Dyneburg-Ryga (378 wiorst); podług obowiązującej wówczas ulgowej taryfy na przewóz materiałów leśnych do portów, opłata za 1 wagon desek wagi 15 ton wynosiła z Wilna do Libawy 46 rub. 62 kop., z Wilna zaś do Rygi: 47 rub. 61 kop.; licząc, iż wagon 15-tonnowy zawiera 5 standardów czyli 825 stóp sześciu desek przy cenie 50 kop. za stopę franco wagon st. Wilno, otrzymamy, że wartość wagonu stanowiła 412 rub. 50 kop., opłata zaś za przewóz do portu wynosiła około 11 proc. wartości ładunku.

Obecnie wyżej wspomniane drogi na Królewiec i Libawę, jako prowadzące przez terytorium Litwy Kowieńskiej, są dla nas zamknięte. Niestety drogi te są najkrótsze i stanowią dla nas najdogodniejsze połączenie kolejowe z portami morskimi.

Pozatem do jedyne go portu naszego, Gdańska, mamy tylko okrężną drogę przez Warszawę, ogólnej długości 804 kilometry; podług wyjątkowej taryfy VIII dla eksportu materiałów leśnych, opłata za przewóz 15-tonnowego wagonu od st. Wilno do Gdańska wynosi 280 1/2 złotych, co przy wartości ładunku na st. Wilno, równej najwyższej 40 funtom sterlingów czyli około 880 złotych, stanowi około 32 proc. tej ostatniej, a więc procentowo w stosunku do wartości ładunku materiały tarte przy eksporcie przez Gdańsk obciąża się opłata za przewóz do portu prawie trzy razy wyższą, niż przed wojną.

Mamy jeszcze okrężną drogę na Królewiec przez Grajewo (zamiast prostej drogi przez Wierzbóów), długości na odcinku polskim Wilno-Grajewo 329 km. i na odcinku niemieckim Grajewo-Królewiec—198 km., czyli razem 527 km. Opłata za przewóz na odcinku polskim oblicza się według taryfy normalnej (nie zaś wyjątkowej VIII) i stanowi dla wagonu 15-tonnowego 238 1/2 złotych; na odcinku niemieckim około 60 złotych czyli razem około 300 złotych. Pozatem chociaż od materiałów tartych nie pobiera się żadnych opłat wywozowych, jednak opłaty manipulacyjne, statystyczne, komisowe i inne, pobierane przez władze celne, wynoszą 13 zł. 25 gr. od wagonu. W ten sposób łączne wydatki za transport jednego wagonu desek wagi 15 ton z Wilna do Króleweca wynoszą około 320 złotych, co stanowi 36 proc. wartości ładunku, i są znacznie wyższe, niż przy eksporcie na Gdańsk, nie zważając na to, iż droga jest o 277 kilometrów krótsza, oraz że fracht na odcinku niemieckim jest bardzo umiarkowany.

Przyczyną tego zjawiska jest to, iż w celu faworyzowania portu Gdańskiego i ułatwienia mu konkurencji z Królewcem, koleje polskie nie stosują wyjątkowej taryfy VIII do materiałów leśnych, eksportowanych przez Grajewo, i obliczają przewoźne za te ładunki podług taryfy normalnej.

Jedynie eksport na Rygę może odbywać się tą samą drogą, co przed wojną; lecz opłata za przewóz wagonu na odcinku polskim do granicy lotewskiej—st. Zemgale, t. j. na odległość około 150 kilometrów, wynosi obecnie nawet podług wyjątkowej taryfy VIII około 115 złotych czyli blisko tyle, wiele przed wojną kosztował fracht za całą odległość do samej Rygi (47 rb. 61 kop.), t. j. za 378 wiorst. Fracht na odcinku lotewskim Zemgale-Ryga za wagon 17-tonnowy (od Zemgale wagony muszą być ładowane po 17 ton i w razie mniejszej wagi płać jednak, jak za pełne 17 ton) wynosi 206 złotych; wraz z opłatą, pobieraną przez władze celne i kosztami przeladunku, wydatki na przewóz do Rygi będą jeszcze większe, niż do Króleweca, sięgając 40 proc. wartości ładunku w Wilnie.

Z powyższego widać, iż eksportowane od nas zagranicą materiały tarte są niepomnie obciążone opłatą za przewóz koleją do portu niezależnie od kierunku i że obciążenie to procentowo jest w 3 do 4 razy wyższe, niż to miało miejsce przed wojną.

Pozatem eksport przez Królewiec i Rygę jest związany z niedogodnością następującą: polski nadawca materiałów eksportowanych nie może przekazać opłaty przewoźnego na odbiorcę w Królewc lub Rydze wobec braku odpowiedniej umowy pomiędzy kolejami polskimi z jednej strony a kolejami niemieckimi względnie lotewskimi z drugiej. Wskutek tego przemysł powinien angażować się pomimo wydatków na produkcję także kosztami przewozu, co również bardzo utrudnia eksport.

Wskutek drożyzny taryf kolejowych i niedogodności wyżej wskazanych, eksport materiałów tartych i leśnych zmniejszył się ogromnie, przemysł zaś tartaczny ograniczył produkcję i jest w przededniu zupełnego bezrobocia. Ilustrują to dość jasradowo dane następujące: w roku ubiegłym wysłano było z Wilna zagranicę ogółem 39.000 ton różnych ładunków, w tej liczbie materiałów leśnych 36.000 ton czyli 92—93 proc. ogólnej ilości wszystkich ładunków; za pierwsze 4 miesiące roku 1924 (a od 1 stycznia tego roku podwyższono taryfę) wysłano z Wilna zagranicę wszystkich ładunków tylko 5.500 ton, czyli tylko 42 proc. tej ilości, która przeciętnie przypada na 4 miesiące roku ubiegłego.

Przemysł tartaczny, który obecnie dla wykorystania okresu nawiąsności powinien byłby pracować dzień i noc, pracuje zaledwie na jedną zmianę, często nawet nie wszystkimi trasami i w najbliż-

szej przyszłości zmuszony będzie do zupełnego wstrzymania produkcji.

W celu podtrzymania eksportu materiałów tartych oraz niedopuszczenia do upadku naszego przemysłu tartaczno, należy:

1) ze względu na nasze wyjątkowe położenie geograficzne obniżyć taryfy na eksport materiałów tartych na kolejach polskich z Wilna do stacji granicznych do wysokości, odpowiadającej stosunkowi przedwojnemu pomiędzy wartością ładunku a przewoźnym. Żadne bowiem względy na rentowość kolei żelaznych, które nota bene bardzo wiele tracą obecnie na zmniejszeniu się ruchu towarowego wskutek wysokich taryf obecnych, nie mogą przeważać tego, co Skarb i Rząd przy wzmoczeniu eksportu uzyskają w postaci podatków, przypływ walut zagranicznych, podniesienia wartości lasów naszych, których 1/3 część należy do Państwa, zachęcania bezrobocia i uniknięcia związków z tym niepożądanym objawem w życiu społecznym.

2) Zaprzestać względem Wilna polityki niedopuszczenia eksportu materiałów tartych przez Grajewo, t. j. na Królewiec, w celu faworyzowania portu Gdańskiego. O ile bowiem polityka taka może być usprawiedliwiona względem innych, inaczej położonych ośrodków prze-

mysłu, dla których kierunki na Gdańsk lub Królewiec nie stanowią tak znacznej różnicy, — dla Wilna, tak bardzo od Gdańska oddalonego i pozbawionego prostej drogi na Królewiec, polityka zamykania także drogi okrężnej do tego portu, jednak o 300 prawie kilometrów bliższej, niż droga na Gdańsk, jest nieracjonalną i mogłaby mieć miejsce tylko w razie ustalenia wyjątkowo niskich opłat za eksport w innych kierunkach, w szczególności na Gdańsk i Zemgale.

3) W drodze dyplomatycznej dążyć do obniżenia niepomnie wysokiego frachtu za tranzyt naszych materiałów tartych na odcinku lotewskim Zemgale-Ryga.

4) Zawrzeć umowy z kolejami niemieckimi i lotewskimi w celu umożliwienia nadawcy polskiemu przekazać opłaty przewoźnego na odbiorcę w Królewc lub Rydze z tem, żeby już sama kolej polska otrzymywała należną jej część frachtu od odnośnej kolei zagranicznej.

Im pomyślniej i pełniej zostaną zrealizowane postulaty powyższe, tem mniej będziemy zależni od drogi spławnej Niemnem dla lasu okrągłego i tem mniej będziemy cierpieć od związanego z tem wyzysku ze strony Litwy Kowieńskiej, na który tak słusznie uskarża się opinia społeczna.

N. K.

Sanacja faszystwu.

RYM, 25. VI. (PAT). W swoim przemówieniu w senacie Mussolini zajął stanowisko wobec sytuacji jaka się wytworzyła przez zamordowanie Matteottiego, potępiając mord, który najpierw przez faszystów został napiętnowany. Winni zostaną surowo ukarani.

Mussolini zwrócił się następnie przeciwko pewnym siłom faszystom prądom, nurtującym w całej Europie i we Włoszech i wymienił zasadnicze punkty swej polityki wewnętrznej, a mianowicie po pierwsze: przywrócenie Izbie jej kompetencji i prestige'u, 2) uregulowanie stanowiska milicji narodowej ze strony konstytucyjnej, 3) wyłączenie bezprawia, 4) odbudowa gospodarcza kraju. Mówca stwierdził, że kraj odczuwa potrzebę pokoju i spoczynku. Spokój ten został zakłócony ostatnim epizodem, lecz rząd daje pełne gwarancje, iż wszystko wejdzie na dobrą drogę.

Mussolini oświadczył następnie, iż koniecznym jest przywrócenie powagi prawa i oczyszczenie partii faszystów. Mówca zakończył swe przemówienie apelem do senatu o poparcie go w ochronie kraju przed nowymi wstrząszeniami.

Niemcy przyjmują.

PARYŻ, 25. VI. (PAT). Według wiadomości, jakie nadeszły tutaj dzisiaj rano z Londynu, rząd niemiecki miał postanowić na skutek noty francusko-angielskiej w sprawie rozbrojenia Niemiec ustalonej w Chequers, przyjąć warunki wymienione w ostatniej konferencji Ambasadorów, dotyczącej kontroli wojskowej w Niemczech. Rząd niemiecki ma przed dniem 30 czerwca zawiadomić oficjalnie Konferencję Ambasadorów o przyjęciu wyszczególnionych w tej nocie warunków.

Konferencja międzysojusznicza.

LONDYN, 25. VI. (PAT). Według doniesień Reutera przygotowane są już zaproszenia na konferencję międzysojuszniczą, która ma się odbyć 16 lipca. Stany Zjednoczone będą zaproszone do wysłania oficjalnego, lub pół-oficjalnego przedstawiciela. Japonia weźmie udział w tej konferencji. Spodziewane jest przybycie Mussoliniego.

Biskupi w Polsce.

KATOWICE, 25. VI. (PAT).

Dziś o g. 6 rano przybyli do Katowic pociągiem pociągami z Poznania biskupi francuscy. Na dworcu bogato przystrojonym zieloną i flagami narodowymi witali biskupów liczni przedstawiciele władz cywilnych i miejscowego duchowieństwa, przedstawiciele sejmiku z marszałkiem Wolnym na czele, przedstawiciele kolonii francuskiej i t. d. Dostojnych gości powitał w imieniu wszystkich katolików Śląska administrator ks. Hlond, w imieniu Sejmiku Śląskiego serdeczne przemówienie powitał wygłosił p. marszałek Wolny. Na powitania te odpowiedział ks. kardynał Dubois po francusku, dziękując serdecznie za szczere powitanie i wyrażając radość, iż jak cała Polska, tak i Górny Śląsk wita serdecznie zwierzchników kościoła francuskiego, co świadczy o głębokiej religijności ludu śląskiego. Ks. kardynał zakończył swe przemówienie okrzykiem po polsku: „niech żyje Polska”. Biskupi udali się następnie do kościoła celem odprawy nabożeństwa.

Anglik o S. S. S. R.

RYGA, 25.6. (tel. wł.—s). Jeden z przemysłowców angielskich w drodze prostej z Moskwy do Londynu udzielił przedstawicielom miejscowych pism wywiadów co do gospodarczej sytuacji w Rosji. Zasa-

dniczem tem obecnego życia ekonomicznego — mówił wybitny Anglik — jest zamieranie prywatnego handlu i przemysłu. Dzieje się to wobec represji stosowanych przez rząd sowieński do napanów i drobnych kupców. Jeżeli z handlowego punktu widzenia weźmie się bilans produkcji S. S. S. R. to się okaże, że najkorzystniejszą rzeczą byłoby zamknąć fabryki i warszaty, a towary importować z zagranicy. Rewolucja zdemoralizowała zupełnie robotnika rosyjskiego i w chwili obecnej nie jest on w stanie powrócić do intensywnej wytrwałej pracy. Utrzymywanie przedsiębiorstw państwowych nakazuje sowiełom względ zapewnienia sobie rad robotniczych jako ostoi władzy komunistów.

Żadna pożyczka zagraniczna nie uratuje Rosji od krachu ekonomicznego. Sowiety wkroczyli bowiem na powrotną drogę t. zw. wojennej komunalizmu.

Od Administracji.

Czas odnowić prenumeratę na LIPIEC Z dniem 1-go lipca przerwiemy wysyłanie naszego pisma wszystkim, którzy dotąd nie opłacili zaległości.

Pieniądze można przekazać przez P. K. O. Konto 80.259.

Administrator «Słowa»

St. Grabowski

Teatr i muzyka.

Teatr Polski.

„Anioł opiekuńczy”, komedia Picard'a w 3-ich aktach.

Jehowa wziął kawał gliny i utworzył z niej człowieka na obraz i podobieństwo swoje, tchnął w niego ducha nieśmiertelnego. Kobieta zaś z żebra Adama stworzył. Legenda Biblii mówi nam o pochodności mężczyzny z ziemi i tem samem łączności jego ścisłej ze światem organicznym, kobietę zaś, stawiąc wyżej, jako wiotką pierścionkę owej gliny, a więc twór doskonalszy, uzależnia ją jednak od mężczyzny, każąc jej pochodzić od niego, być męża częścią, czy połową.

Ciągający się w nieskończoność spór o zasadnicze cechy wyższości, lub niższości, jednej płci od drugiej, nie doprowadzą nigdy do niczego, gdyż nie może być porównań, ani porozumienia, między istotami fizjologicznymi, a co zatem idzie psychicznymi, tak różnymi. One się dopełniają, muszą się dopełniać wedle nakazu natury, przeciw czemu buntują się jednostki odległe od pierwotnej prostolinijności instynktów ale bunt nie tu nie pomoże, ani świadomość krzywdy, ani przewidywanie, ani zanik instynktów płciowych pod wpływem cywilizacji, wyrafinowania gustu, czy duszy. Przychodzi moment kiedy cała istota na obraz i podobieństwo Boga stworzona, czuje się porwaną najpotężniejszym, najbliższym pociąganiem, na równi ze zwierzęciem leśnym, polnym i morskim, ulega tym nakazom i staje zdumiona,

zastanawiając się z przerażeniem co w niej, człowieku XX. w., przemówiło głosem jaskiniowej pramalki? „I ci eo pożywali chleb autolów, pokochali się potem w bydlęcej strawie” (Nasł. Chrystusa, roz. XIV). Beatrycze i Elsinoo zeszły z obłoków, by paść w ramiona tegoż samca... coż na to poradzą wszyscy poeci, moralisci i Ojcowie Kościoła? Prawa natury można osłabić, wypaczyć, ująć chwilkowo, zniszczyć ich, ani zmienić nie można.

Tajemniczy niepojęty nakaz rządzący naszym widzialnym światem, jest ten właśnie instynkt płci, dążący do utrzymania i ciągłości gatunku, czyli życia na ziemi. I wszystko by się dość spokojnie szablonowo załatwiało, żeby nie komplikacja różnicy psychiki dwóch płci i wogóle tej psychiki istnienie w doczesnym ciełe. Bowiem jeśli w mężczyźnie dusza czasami walczy z poruszeniami namiętności, to w kobiecie zdarza się to wskutek wychowania i przyczyn fizjologicznych, jeszcze częściej. I wtedy „zmysły rebelizują przeciw ciału” — jak pisał w *Traktacie mądrości duchownej albo experimencie nabożnej duszy* X. Adriań Alexandrowicz zakonnik Braci Mniejszych Sw. Franciszka de Oserwantia 1722 roku. Nabożna dusza prowadzi wojnę z chytrym czartem a ciało woła: „Niech jako chce me ciało dusza siewinikwie.

Jednak ona w tym najmniej mnie nie skorumpuje.

Chyba ciało tak smartwi, że y dotykaniu.

Miasto zwykłej rozkoszy, gorzkości się stanie.

Zwycięża dusza po długiej walce... zwycięża ciało po należytem oporze... I tak naprzemiennie, ku nieznanemu i niepojętemu Celowi, identycznym sposobem, od początków istnienia Życia na ziemi, uświęcającego wszelkie środki, sposoby, drogi, labirynty, kręte ścieżki i łamańce, onoty i zbrodnie, grzechy i zasługi, prowadzące ku niemu.

...Ale... coż to za feljeton teatralny? Niechże mi wybaczy pan Picard, artyści i publiczność, także dysertacje scholastyczno-naturalistyczne! Treść dość lichej komedii francuskiej, zaledwie może być kanwą do tak obfitych haftów. Sztuka bowiem jest jedną z mniej ndanych repertuaru francuskiego. Zawiera cztery role, nie, właściwie dwie, nie, naprawdę, jeana! Jedną ciekawą, niezwykłą, pociągającą postać kobiety, której linja życiowa, niezłomność wobec mężczyzny, czystość i wstręt do brudów, załamuje się w brutalnym, ale tubym uścisku mężczyzny. I to jest konsekwentne, naturalne i zupełnie dobrze uzasadnione przez autora, który niepotrzebnie i dość niegrabnie tłumaczy to wszystko przez usta malarza. Natomiast fałszywe, nieprawdziwe i załamane przez autora w psychologicznym rozwoju, jest natychmiastowe zerwanie Teresy z chwilowym kochankiem, którego, mimo że do takich typów ma wstręt, nawet pokochała.

Nigdy w świecie kobieta w takich okolicznościach, i to taka, która już ma zmysły rozpetane, nie zdobyłaby się na sily do ucieczki. Tem mniej, widząc się z ponętym łobuzem, tem mniej, ukazując mu swą słabość i blagając litości, by

jej nie mógł nadal spokoju. Tu drugi, jeszcze grubszy błąd psychologiczny autora: taki typ jak pan malarz, by się zlitował nad kobietą, którą zdobył w tak niestychany sposób! Ależ nigdy. Dużo go obchodził jej reputacja, iży i co może być potem! On teraz czuje smak jej ciała. I wobec tego, zwłaszcza dla typów w rodzaju malarza, niema przeszkód, ani mają oni miłosierdzie dla swych ofiar. Stokroć prawdziwiej zakończył swój utwór p. Picard, gdyby uwodził, w 5 minut po wyjeździe Teresy, szukał w *indicateur* jaki jest następny pociąg w tym samym kierunku.

Nie jedyny to błąd w tej sztuce. Rzecz naturalnie dzieje się w *château*, otóż, przywykliśmy że nam w takich sztukach pokazują francuzi, zwłaszcza Fiers et Caillavet, galerję pysznych typów. Tu można być zupełnie bez szkody dla sztuki usunąć wszystkich, nawet odpalonego konkurenta Teresy i zostawić tylko ją, jej kuzynkę-rywalską, i *jego*, między swemi ofiarami. Artyści poprawnie odegrali swie nie znaczące „kwestje”. Trzy postacie i charaktery są dobrze i prawdziwie przeprowadzone. Związana Teresy. Tamtych dwoje bowiem, to najbardziej typowe uwdziela i kokiety. Bohaterka wieczoru była p. Perzanowska w roli Teresy; miała tę powściągliwość w głosie i głosie, która sprawia, iż role psychologiczne grane przez tę artystkę, robią zawsze silne wrażenie. Wyrazista gra twarzy, przedzierająca się wiodomie, gwałtem, przeciw woli, namiętność, fizyczny pociąg, walczący z moralnym wstrętem, wy-

tworzany chłód, pod którym aż kipi, suchwałe ryzykowanie w grze, kończącej się fatalną porażką anioła stróża, wszystko to, dało postać prawdziwą, ciekawą i pociągającą, mimo usilnego odpychania od siebie wszystkich. Taką też była myśl autora, nielata do zrealizowania, i p. Perzanowska osiągnęła w niej zupełny triumf.

P. Jaroszeńska również i ładnie odegrała wielką scenę z kuzynką, jedyną, gdzie coś można było wydobyc z siebie i z roli.

Malarzem uwodziicielem był p. Junosza-Stępowski (dlaczego to ma być malarz, też nie tłumaczy p. Picard? tyle widzieliśmy takich ról p. Junoszy i gra je z tak niedbalą dezynwolturą, że nic się nie da nowego powiedzieć; chyba to, że by się chciało widzieć dobrego artystę w czemś mniej banalnym, to będzie zapewne w Podatku mieszkaniczym; szczęśliwą odmianą „tutejszego” don Juana z prawdziwych kresów gra tam p. Junosza Stępowski z całkiem nowym wdziękiem i doskonałym akcentem. Publiczności było sporo.

Hro.

Z muzyki.

Wyniki artystyczne inauguracyjnego koncertu symfonicznego wzbudziły piękne nadzieje na pomysły przebieg letniego sezonu koncertowego, którego wieczory muzyki orkiestrowej odbywają się codziennie w ogrodach po - Bernardyńskim i Botanicznym naprzemian.

Po wysłuchaniu całego szeregu koncertów, z programami poważnymi i popularnymi, można było już powziąć przekonanie zupełnie stanowcze o ich wykonaniu.

Za granicą.

Żydzi w Palestynie.

Temi dniami miał w Warszawie bardzo ciekawy odczyt p. Ch. Nombard przybyły z Palestyny gdzie spędził czas dłuższy.

Oto w najciekawszym ujęciu o powieści.

Oddanie żydom Palestyny na „ognisko życia narodowego” nie rozwiązało jeszcze bynajmniej problemu żydowskiego. Choćby przede wszystkim dlatego, że żydów na świecie wiele—a Palestyna mała.

Pęd ku osiedlaniu się w Palestynie wśród żydów rozproszonych po całym świecie nie słabnie. Chyba przeciwnie, wzrasta się.

W chwili obecnej mieszka w Palestynie 84 tysiące żydów. Żyją tamtejsi są realistami. Nie uganiania się za chimarami—myślą jedynie o tem, aby deklaracja Balfoura nie pozostała tylko dokumentem prawnym t. j. aby Palestyna stała się faktycznym krajem żydowskim.

Bynajmniej nie tylko cisną się do Palestyny żydzi, którzy gdzie indziej stracili wszelki grunt pod nogami. Pracowni. Widzi się w Palestynie wielu, wielu żydów z wysokiego rodu oraz wcale zamożnych.

W Argentynie kolonista nie może wyżyć na kolonji mającej obszaru mniej niż 1500 t. zw. dunamów; palestyńskiemu kolonistom wystarcza 100 dunamów. Zgodnie z tą statystyką jest w Palestynie pole do pracy dla 30.000 kolonistów. Plantacja np. tytoniu mająca tylko 34 dunama już może wyżywić kolonistę. Plantacje pomarańczowe mogą być jeszcze mniejsze.

Przyszłość kraju nie w rolnictwie lecz w plantacjach. Rozwijać się będzie nie chłop — lecz farmer Pomarańcze świetne, w niektórych kolonjach dają winnice jeden z najlepszych gatunków wina na świecie.

A życie swoją drogą ciężkie i trudne. Pojechał np. do Palestyny jako kolonista literat żydowski z Warszawy Mojżesz Stawski. Mieszka tam w miejscowości Tel-Awiwa; ma 6 krów, pracuje od rana do nocy—i ledwie może wyżyć.

Jak wiadomo, arabowie palestyńscy, poczytujący siebie za panów kraju, utopiliby wszystkich żydów w żyłce wody. Jako protest przeciwko napływaniu żydów do Palestyny ogłosili bojkot. Był to

jednak bojkot producenta. Żydzi mogli śmiało nie od arabów nie kupować natomiast arabowie obejść się nie mogli bez kupowania u żydów. Bojkot nie udał się.

Większe konglomeraty kolonij żydowskich zaczynają już tworzyć istne żydowskie państewka. Takim jest np. Tel-Awiw, żydzi tam mają własnego burmistrza (na białym koniu) własną pocztę, własną policję.

Mnożstwo w Palestynie elementu napływowego żydowskiego, niemającego żadnego fachu. To też byli docenili uniwersyteccy noszą tam

piasek lub wyrabiają cegły—dla chleba. Lecz nikt się nie skarży. Szczęśliwy jest. Buduje kraj własny.

W Palestynie jest żargon wręcz nienawidzony. Niema książek żargonowych—są tylko hebrajskie. Z racji tej proskrypcji żargonu panuje wśród żydów europejskich wielkie niezadowolenie. Palestyna, powiadają powinna być ojczyzną całego narodu żydowskiego używającego przeżważnie żargonu nie zaś samych tylko sjonistów, uznających za ojczyzną mowę żydów tylko język hebrajski.

Lektor.

KRONIKA

CZWARTEK
26 Dnia
Pawła m.
Jutro
Sorca Jez.

Wschód g. 3 m. 32
Zachód g. 19 m. 53

WILENSKA.

Inspekcja gen. Rydz-Śmigłego. Inspektor armji, gen. dyw. Rydz-Śmigły wyjeżdża dnia 26 b. m. na pogranicze polsko-sowieckie celem dokonania normalnej inspekcji służbowej. Powrót przewidywany na piątek wieczór.

Posel austriacki w Wilnie. Wczoraj w godzinach rannych wyjechał z Wilna do państw bałtyckich minister pełnomocny republiki austriackiej, akredytowany przy rządzie polskim p. Post wraz małżonką. Państwo Postowie przybyli do Wilna w poniedziałek wieczorem i zatrzymali się u p. Konarskiego, dyrektora towarzystw ubezpieczeniowych „Wilja” i „Piast”. Goście złożyli wizytę delegatowi Rządu w Wilnie oraz prezydentowi miasta Wilna poczem zwiedzili katedrę i Uniwersytet St. Batoiego, gdzie specjalnie admittowali prace nad odrestaurowaniem gmachu, które dokonywane są z całym pletyzmem.

Kasowanie marek stemplowych. Wobec powtarzających się wypadków kasowania marek stemplowych na podaniach do władz i urzędów przez potentów, władze skarbowe wyjaśniają, że prawne kasowanie znaków przysługuje tylko urzędnikom państwowym. Opłaty te są nieprawne i podania takie będą uważane za nieopłacone.

Posiedzenie Rady Miejskiej. Dnia, dn. 26 czerwca, odbędzie się po kilkutygodniowej przerwie posiedzenie Rady Miejskiej. Na porządku dziennym: 1) wniosek przyjęcia na rachunek miasta kosztów pogrzebu b. naczelnego lekarza szpitala Żydowskiego d-ra W. Zakłinda; 2) podanie dyrektora teatrów wileńskich w sprawie korzystania z ogrodu Bernardyńskiego dla urządzania koncertów symfonicznych, 3) wniosek zwiększenia premjum wydawanego mikroskopistkom za wykrycie trychiny; 4) wniosek usta-

lenia redakcji zarządzenia w sprawie godzin otwierania i zamykania zakładów handlowych w m. Wilnie; 5) referat w sprawie ustalenia podatku od przedmiotów zbytku; 6) referat w sprawie statutu podatku od placów budowlanych i gruntów o charakterze budowlanym; 7) referat w sprawie statutu podatku od plakatów i szyldów; 8) referat w sprawie statutu podatku komunalnego od gruntów, stanowiących własność skarbu państwa, położonych na obszarze m. Wilna; 9) referat w sprawie wprowadzenia pewnych zmian w statucie podatku od widowisk, koncertów, zabaw i t. p.; 10) referat w sprawie statutu podatku od spadków i darowizn.

Z Komisji Finansowej. Na posiedzeniu miejskiej Komisji Finansowej, odbytem w dn. 24 czerwca, został przyjęty z małymi zmianami projekt statutu podatku od plakatów i szyldów, przy czem odrzucono projekt Magistratu, żeby przy ustalaniu podatku podzielić miasto Wilno na dwa okręgi: właściwe miasto i przedmieścia o różnej skali podatkowej, ponieważ większe zakłady przemysłowe znajdują się często na przedmieściach a byłoby niesprawiedliwoscią, żeby taki większy przedsiębiorca opłacał mniejszy podatek szyldowy od jakiegoś rzemieślnika, zamieszkałego w centrum miasta.

Następnie został uchwalony projekt statutu podatku gruntowego, przy czem charakterystyczna, że z jakiegokolwiek możliwą ścisłością nie jest w stanie Magistrat przedstawić ile ten podatek wyniesie. Według projektu „preliminarny, przedstawionego przez sekcję Finansową Magistratu, podatek od psów (17500 złotych) wyniesie znacznie więcej, niż podatek gruntowy (3200 zł).

Opieka społeczna w Wilnie. W związku z ustawą z dn. 18 sierpnia 1923 r., nakładającą na gminy miejskie i wiejskie główny ciężar opieki społecznej, Komisja Finansowa, wspólnie z naczelnikiem Wydziału opieki społecznej Urzędu Delegata Rządu p. K. Joczem, stara się przewidzieć jaką sumę, uwzględniając stan finansów miejskich i

wymagania ustawy, przeliczować sprawę o przyjęcie na zebranie sprawozdawcze ze zjazdu N. O. K. w Warszawie, które się odbędzie w czwartek 26 b. m. o g. 5-tej po poł. w sali Techników Wileńska 33.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

Wystawa Szkoły Tkackiej. Otwarcie pierwszej wystawy prac uczniów szkoły tkackiej dla instruktorów im. A. Mohlówny nastąpi dn. 26 czerwca r. b.—godz. 5 p. p.

Będzie trwała od godz. 10 r. do godz. 7 wiecz. do 29 — VI wiananie w lokalu szkoły (ul. Królewska 4).

Popis baletowy. W nadchodzącą niedzielę w sali Teatru Polskiego (Lutnia) o godz. 5-ej po poł. odbędzie się popis szkoły baletu p. Luźnińskiej. Urozmaicony program popisu zapowiada się nader ciekawie i ślagnie niewątpliwie liczną publiczność.

O posterunek policyjny na Zakrecie. Zwracając nam uwagę na niedopuszczalne stosunki panujące na Zakrecie, wzdłuż wybrzeża Wilji, Bandy przeróżnej hołoty tyraniują tam spokojną publiczność. W niedzielę ubiegłą miał miejsce wypadek wracania do wody kobiety, która omal nie przyplaciła życiem grubiańskich żartów. Konieczne jest postawienie policyjnego posterunku, albo kilku posterunków policyjnych na tym wybrzeżu.

Nieprawdziwa wiadomość. W związku z wiadomością podaną wczoraj przez nas o zamachu na pociąg pancerny, Polska Agencja Telegraficzna wyjaśnia, że władze wojskowe przeprowadziły śledztwo, z którego okazało się, że następuje dnia 23 b. m. w godzinach wieczornych niedaleko toru kolejowego w okolicach Wilczej Łąpy kilku wyrostków bawiło się, ustawiając piramidy z kamieni. Jedną z takich piramid ustawili swawolnicy na samym torze. Przechodzący późnym wieczorem pociąg pancerny „Danuta” natknął się na tą stertę kamieni. Po usunięciu zatoru pancerka bez wypadku dotarła do celu.

Wyrok i instancji zmienić i osk. Reszka z zarzutu bicia zwolnić. Za wyrzucenie p. Jankowskiej z pokoju skazać p. Reszkę na częściowe pozbawienie praw akademickich na przeciąg lat 2 t. zn. na pozbawienie go biernego prawa wyborczego do ciał reprezentacyjnych młodzieży oraz wykluczenie z zarządów stowarzyszeń akademickich.

Ważnym atutem w ręku obrony było świadectwo lekarskie stwierdzające u poszkodowanej p. Jankowskiej stan histero-neurastenji.

Seminarjum duchownego. Kandydaci do Seminarjum duchownego w Wilnie, posiadający maturę gimnazjalną, będą przyjmowani bez egzaminu na kurs filozoficzny. Aspiranci do stanu duchownego, którzy nie posiadają matury gimnazjalnej, wstępują dla uzupełnienia wykształcenia do Liceum przy Seminarjum duchownym po złożeniu egzaminu, który odbędzie się 26-go sierpnia o godzinie 9-ej zrana. Posiadający świadectwo ukończenia pięciu klas gimnazjum humanistycznego będą przyjmowani po złożeniu powyższego egzaminu na I-y kurs licealny, sześciu klas—na II-gi kurs, siedmiu klas na III-ci kurs licealny. Wszyscy kandydaci do Seminarjum duchownego w Wilnie winni przesać na imię ks. Rektora Seminarjum lub mieć ze sobą: metrykę urodzenia, świadectwo moralności, wydane przez ks. prefekta lub ks. proboszcza i świadectwo szkolne.

Narodowa organizacja kobiet uprasza wszystkie swoje członkinie oraz osoby interesujące się tą

NOWOSCI WYDAWNICZE.

Opłata za mieszkania. Ukazały się tablice opłat za mieszkania na rok 1924 i 1925. Jest to niezbędne uzupełnienie znanej już naszymu miastu ustawy o ochronie lokatorów.

Samouczki techniczne. Chlubnie znana z pracy swej nad popularyzowaniem wiedzy technicznej, zwłaszcza wśród młodzieży, księżniczka B. Kotuli w Cieszyńsku wydała kolejną serję samouczków technicznych, na którą składają się: Generator prądu zmiennego, Silnik benzynowy i, Kleszonkowe aparaty fotograficzne, Turbo-alternator, Zestaw elektryczny, Rurki Geislera i promienie Roentgena, Grzejniki elektryczne.

Popularne a jednak ścisłe naukowe ujęcie tematów, staranne wydanie, opatrzone licznymi ilustracjami i wykresami przy dostępnej cenie, bo 30 groszy za tomik, niewątpliwie złoży się na powodzenie tego, jednego bodaj w Polsce wydawnictwa, a tam samem przyoznaczeniu się do popularyzowania tak nam potrzebnej wiedzy technicznej.

Nakładem tej że księgarni wyszły VI, VII i VIII tomik Ilustrowanej Biblioteki dla młodzieży: Technika amatorska obróbki metali, Modelowanie, karbowanie i rzeźba w drzewie, Roboty pilarskie już z tytułów samych można sądzić o pożytku tych dziełek, dają-

Niezaprzeczenie, najgłówniejszym czynnikiem jest dyrygent, będący na wysokości swej tak niezmiernie ważnej roli. Z prawdziwą przyjemnością, można szczerze powinszować dyrektorowi F. Rychłowskiemu trafnego wyboru osoby na stanowisko tak odpowiedzialne.

Kapelmistrz p. Bronisław Szulc widać wybornie technika dyrygentką, bardzo szczególnie unika bezcelowej ruchliwości nadmiernej, zawsze wyraźnie i z umiarem wskazuje orkiestrze swe życzenia i nigdy nie bagatelizuje swej czynności—nawet chwilowo—przez objętne podawanie taktu. Przeciwnie... Prowadzenie orkiestry przez p. Szulca ożywione jest silnie występującym temperamentem, utrzymywanym wszakże, przez wielkie doświadczenie, w należytych karbach, a wszajemne przystosowanie się poszczególnych grup orkiestrowych między sobą i całego zespołu do wymagań kapelmistrza uczyniło tak znaczne postępy, że wykonanie coraz więcej zyskuje na dokładności i orkiestra staje się coraz bardziej podatną do urzeczywistnienia najdalej sięgających zamierzeń artystycznych jej kierownika.

O ile można sądzić z okłasków, jakie się po każdej sztuce rozlegają, publiczność nasza ocenia właściwie pracę kapelmistrza orkiestry, bardzo dobrze skompletowanej, i znajduje wiele zadowolenia estetycznego. Nie mogąc wchodzić w zbyt szczegółową ocenę, w piśmie nie fachowo-muzycznym, wykonania bogatego repertuaru koncertów, należy zaznaczyć wyborne odczucie stylu i charakteru poszczególnych utworów przez kapelmistrza p. Szulca, nigdy

nie zatracającego szerszej linii architektonicznej wykonywanego dzieła, bez zaniedbywania przy czem starannego opracowania szczegółów ornamentacyjnych, czego mieliśmy liczne dowody w wykonaniu całego szeregu dzieł najznakomitszych mistrzów z okresów muzyki klasycznej i romantycznej, aż do kompozycji najzupełniej nowoczesnych. Mając na względzie także dodatnie wrażenie z koncertów dotychczasowych, można sobie obiecywać jeszcze wiele przyjemności w ciągu dalszym sezonu.

Zakończenie roku przyniosło zwykły doroczny popis uczniów i uczenie „Konservatorium Muzycznego w Wilnie”, który się odbył w niedzielę po południu (w sali „Lutnia”) przy bardzo liczny udział publiczności.

Jużemy niejednokrotnie informowali czytelników o pomyślnym rozwoju tej uczelni muzycznej. Nie zdziwi więc nikogo, że popis doroczny, przedstawiający najwybitniejsze jednostki z pomiędzy jej wychowanków, mógł zadowolić wymagania, jakie można stawiać w podobnych warunkach. Trzeba stwierdzić, że popis ten najzupełniej dorównywał popisom, słyszanym w innych konservatorjach, mających dawno ustaloną, pochlebną opinię.

Początek bardzo urozmaiconego programu przypadł w udziale mieszanemu chórowi konservatorium, który pod kierownictwem prof. B. Gawrońskiej bardzo zgodnie i subtelnie cieniując odśpiewał utwory religijne Palestriny i Bacha. Nie

poprzestając na zwykłej przewadze ilościowej produkcji fortepjanowych, przedstawiono dobrze zaawansowanych uczniów klasy instrumentów dętych (kl. prof. Reszke) i bardzo uzdolnionego klarnceliste (kl. prof. Kalinowskiego). Bardzo sympatycznie odśpiewały duet z op. „Dama Pikowa” uczennice klasy prof. Wyleżyńskiej. Duet z op. „Wołny Strzelec” (z tekstem irytującym nieudolnie spolszczonym) śpiewały uczennice prof. A. Ludwiga, który też wykonał wspólnie ze swymi uczniami słynny „sektet” z op. „Sprzedana narzeczona”.

Słuszność nakszwywałaby wymienić prawie wszystkich wykonawców, trzeba wszakże, stosownie do miejsca rozporządzonego, poprzestać na największą się wyróżniających talentem i stopniem osiągniętego rozwoju. Wobec tego stanowiska, wystąpił na plan pierwszy: wykonawca koncertu skrypcowego Nr. 1 i Vieuxtemp'sa, (kl. prof. Solomonowa) który się ponownie wykazał młodym artystą, gotowym dla estrady koncertowej, a także fortepianistki i fortepianistki (kl. prof. Ranusiewiczowej i kl. prof. Kimont-Jacynowej); szczególnie się wyróżniła u talentowana uczennica, grająca artystycznie ostatnie sztuki programu.

Nie można pominąć wykonawców sonaty skrypcowo-forteplianowej Schumanna (kl. dyr. Wyleżyńskiego), a także akompaniatorów, którzy się bardzo zasłużyli, towarzysząc wybornie wszystkim produkcjom solowym.

O kilka dni wcześniej mieliśmy sposobność wysłuchać popisu zbiorowego uczniów prywatnych Człon-

ków Związku Nauczycielstwa Muzyki, który przedstawił niedużą ilość przeważnie wokalistów.

Mała jeszcze fortepianistka (ucz. p. Żukowskiej) wykazała ładne uzdolnienie, pomyślnie rozwijające się pod tak doświadczonym kierunkiem.

Z uczniów prof. Ludwiga szczególnie się wyróżnił młody barytonista o wyjątkowo ładnym głosie, mało jeszcze wykształconym, rokującym jednak piękną przyszłość, jeżeli odpowiednio prowadzona nauka nie zostanie przedwcześnie przerwana.

Obie uczennice tegoż profesora zupełnie dobrze się zaprezentowały, jako początkujące śpiewaczki, obdarzone dźwięcznymi głosami. Ładnym głosem, niedostatecznie jeszcze wydołowanym na powierzchni, odśpiewała uczennica p. Jasieńskiej, wykazując w dykcji i frazowaniu dobre początki nauki. Niemniej dobrze się przedstawiły uczennice p. Kozubowskiej, ze zrozumieniem traktujące stronę muzyczną, mające jednak emisję głosów niezupełnie jeszcze wyrównaną z powodu, dającego się chwilami zauważyć, gardłowego brzmienia.

Widoczne postępy wykazał wszyscy troje—dwie uczennice i jeden uczeń—przedstawiciele klasy p. Żaluskiej, których już niejednokrotnie słyszeliśmy; szczególnie dobrze się rozwija głos bardzo młodym barytonisty, śpiewającego z trafem ujęciem charakteru wykonywanych utworów. Najwięcej dojrzałości artystycznej wykazała mezo-sopranistka, umiejętnie władająca swym ładnym, miękko brzmiącym głosem.

Na zakończenie programu odegrał uczeń klasy p. Żyżko utwory Chopina i Liszta. Wykonanie trudności technicznych było o wiele lepsze, niżeli ujęcie muzyki, niedosć śpiewne w prowadzeniu linii melodyjnej i o niezawsze właściwym frazowaniu.

* * *

Trzeba szczerze pożałować, że pierwszy koncert nowoczesnej pieśni, urządzony z ramienia Międzynarodowego Towarzystwa Nowej Muzyki przez p. d-ra Tadeusza Szeligowskiego z udziałem p. Janiny Korsak-Targowskiej, cenionej artystki operowej, został naznaczony w czasie tak nieodpowiednim i tem samem był już zgóry skazany na słaby udział słuchaczy. Nawet dla osób, trzymających się zdaleka od prądów radykalnie nowatorskich w muzyce współczesnej byłoby interesującym zapoznać się bliżej z pieśniami, przedstawiającymi twórczość Szymanowskiego, Nowaka, Debussy'ego, Ravela, Milhauda i Honeggera.

Wręcz godnym podziwu było takie opanowanie pamięciowe przez śpiewaczkę muzyki tak trudnej i nieprzystępnej oraz wykonanie jej całkiem artystycznie. Dr. Szeligowski wygłosił treściwy odczyt o znaczeniu tych pieśni w powszechnym dorobku muzycznym i dzielnie towarzyszył na fortepianie. Byłoby niezmiernie pożądanem powtórzenie tego koncertu, na początku sezonu jesienno.

Michał Józefowicz.

OGRÓD BOTANICZNY
Dziś koncert
ORKIESTRY SYMFONICZNEJ
pod dyrekcją
Bronisława SZULCA.
Wieczór oper i operetek
W programie: Wajbren, Szule, Stolz, Moniuszko-Nicola, Czajkowski, Offenbach, Lehár i inni.

ność, jak również ciąg dalszy „Moich współczesnych” St. Przybyszewskiego uzupełniają ciekawie ten i wielce urozmaicony zespół.

TEATR I MUZYKA

— Wstępy K. Junosza - Stępowskiego sprawiły że sala teatru Polskiego jest pełna widzów i oklasków a komedję, Picardę „Anioł opiekunów” niezmiernie się podobała. K. Junosza-Stępowski tworzy tam piękną kreację; obok Junosza na gorący poklask zasługują cały zespół z pp. Perzanowską i Jaroszewską na czele. Dziś w dalszym ciągu „Anioł opiekunów”. W próbach najnowszą krotkowilla Graymaly Siedleckiego „Podatek majątkowy” z Junoszą-Stępowskim.

„Frasquita” mimo powodzenia dał się doznać zupełnej z repertuaru. Jutro wobec jenerałej próby z „Maedi”—najnowszą operetki Stolna—przedstawienie zawieszono.

— Gościnia czołowych sił teatru „Nowości” u nas. Dyrekcja Teatrów udało się pozyskać na kilka występów następujące znakomite sily warszawskiej operetki „Nowości”: primadonnę—p. Dobosz-Markowską, chlubnie znaną już w Wilnie; Sendeckiego—znakomitego, pełnego humoru i wdzięku wodewilistę, oraz Zdanowicz, amanta operetkowego, który dźwiga ciężar repertuaru operetkowego w Warszawie. Ci artyści przyjeżdżają z sześciu wieczorów tiumnie ścigali swą czarującą grą widzów w Warszawie na operetkę Stolna „Maedi”. Premiera „Maedi” z gośćmi—w sobotę.

— Koncert symfoniczny w ogrodzie Botanicznym. Dałs koncert orkiestry symfonicznej pod batutą znakomitego kapelmistrza Bronisława Szulca Wieczór oper i operetek. Na wyróżnienie zasługują następujące utwory: Wajbren—Marsz Wileński, Szule—Potpourri z op. „Titin”, Wagner—uwertura do op. „Latający Holender”, Stolz—Intermezzo z op. „Maedi”, Moniuszko-Nicola—Muzyka baletowa z tematów op. „Wesołe kumoszki z Windsoru”, oraz utwory Czajkowskiego, Offenbacha, Lehara i wielu innych.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Samobójstwo. Dn. 24 b. m. na ul. Jagiellońskiej agencji policji kryminalnej zobaczył sekretarza ekspozytury urzędu śledczego na m. Wilno Sułkowskiego który tajemniczo zmknął z początku b. m. Sułkowski widząc idących w stronę jego agentów wystrzelił sobie z rewolweru w okolicę serca. Ranionego w stanie ciężkim odwieziono do szpitala św. Jakóba.

— Nagły zgon. 24 b. m. podczas łowienia ryby na brzegu Wilji dostał ataku sercowego i zmarł A. Soszta (Mickiewicza 52). Wezwany lekarz pogotowia skonstataował śmierć.

— Topielec. W stawie koło fabryki Warka podczas kąpielii utonął mieszkaniec wsi Górale gm. Landwarowskiej Antoni Czajkowski.

— Uczta imieninowa. Dn. 24 b. m. został pobity przez swoich gości Jan Han (Majowa 17) któremu butelką rozbito głowę. Poszkodowanemu pogotowie udzieliło pomocy.

— Otruć alkoholem. Dn. 25 b. m. otruła się alkoholem W. Jankowska (S-to Jerski zauł. 4). Lekarz pogotowia poszkodowanej udzielił pomocy.

Z CAŁEJ POLSKI.

— Ważki—nie szarańcza. Przed paru dniami nadeszła z Łodzi alarmująca wiadomość o zniszczeniu pól okolicznych przez szarańczę. Wiadomość ta była mylna, a zredagowana widocznie pod wpływem pierwszego przerażenia. Owady okazały się wprawdzie w ogromnej ilości, lecz nie była to szarańcza, ale pewien gatunek ważki, która żywiąc się innymi owadami, nie tylko nie wyrządza rolnikom szkody, lecz owszem przynosi mu pożytek.

ZE ŚWIATA.

— Odnalezienie nieznanego dzieła Rubensa. Jak podają dzienniki wiedeńskie, dyrektor wiedeńskiej Akademii Sztuk, Dr. Eigenberger, odnalazł w piwnicach galerii obrazów obraz olejny, który po staranem odczyszczeniu i ekspertyzie Dr. Glücka okazał się dziełem Rubensa z młodych lat. Przedstawia on wspaniałe studjum głowy męskiej, które dotąd znane było tylko z kopii.

— Katastrofalne burze w Rosji i we Francji. W ostatnich dniach szalał w środkowej Rosji niezwykle silny orkan. Szereg wsi gubernji włodzimierskiej zostało zniszczonych. Podobne wiadomości nadeszły także z Kaukazu, gdzie ucierpiał szczególnie okolice Tyflisu.

Również i cała prawie Francję, nawiedziły silne burze. W okolicy Paryża wiele domów poniszczonych skutkiem pozrywania dachów. Połączenia telefoniczne i telegraficzne w wielu miejscach poprzerywane. Szczególnie ucierpiała część południowa. W okręgu Bordeaux grad wywyszczył miejscami zupełnie wszystkie zasiewy. Wiele domów spalonych piorunów.

— Literacka nagroda Nebla na r. 1924. Z Nowego Jorku donoszą, iż p. John Macy, przewodniczący sekcji amerykańskiej klubu literackiego P. E. N., do którego należą literaci z całego świata, zwrócił się do John'a Galsworthy'ego, prezesa sekcji angielskiej i do Anatola France'a, prezesa sekcji francuskiej, z zapytaniem, czy zechcą poprzeć wobec komitetu szwedzkiego kandydaturę Thomasa Hardy'ego do literackiej nagrody Nebla na rok 1924. W razie przychylniej odpowiedzi odbędzie się w Nowym Jorku kongres zalecający tę kandydaturę.

ŻYCIE EKONOMICZNE.

— 8 proc. pożyczka konwersyjna. Wypuszczona w roku 1922 8-proc. państwowa pożyczka złota zostanie zgodnie z onegdajszą uchwałą Rady Ministrów skonwertowana na 8-proc. pożyczkę konwersyjną. Konwersja ta nastąpi w sposób następujący: Część obligacji kuponów, opiewająca na złote polskie, będzie płatna w równowartości złotego, jako polskiej jednostki monetarnej (sposób obliczenia tej równowartości określi specjalne rozporządzenie Ministra Skarbu), część zaś markową obligacji wraz z kuponem bieżącymi przeliczy się na złote polskie wedle kursu 100 marek=1 złoty, poczem nastąpi przedterminowa spłata tej części w czasie, który określi rozporządzenie Ministra Skarbu.

Pożyczka konwersyjna spłacona będzie na dzień 1-go października 1927 roku. Procenty od pożyczki w wysokości 8 proc. płatne będą w dniu 1-go października i 1 kwietnia każdego roku. Obligacje 8-proc. pożyczki konwersyjnej mają mieć wszelkie prawa papierów, posiadających bezpieczeństwo państwowe i będą przyjmowane jako wadja przy licytacjach, kaucje akcyzowe i celne, kaucje przy zawieraniu kontraktów ze Skarbem Państwa, oraz kaucje, składane do depozytów wszelkich instytucyj rządowych.

— Wpływ podatków. Wpływ najważniejszych danin i monopolu państwowych w pierwszej dekadzie b. m. w porównaniu z pierwszą dekadą maja nie wykazuje zmniejszenia się siły podatkowej ludności.

Wpływ z opłat stempowych, świadczących najlepiej o tętnie życia gospodarczego wykazuje w pierwszej dekadzie czerwca pewną wyżkę.

Podatki bezpośrednie bez cyfr podatku majątkowego dały w pierwszej dekadzie b. m. o 1, 2 miliony złotych więcej niż w pierwszej dekadzie maja r. b. Również monopole dały więcej niż w analogicznej dekadzie maja.

Wpływ z podatków spożywczych również nie świadczy o zmniejszeniu się konsumpcji przedmiotów opodatkowanych: spożycie cukru zwiększyło się, spożyło zaś węgiel, nafty i spirytusu spadło wprawdzie nieco, ale to stale daje się obserwować w miesiącach letnich. Zniżka wpływów z podatków spożywczych nie przekracza 8 proc.

U S T A W A
O PODATKU MAJĄTKOWYM
w opracowaniu M. Breita, st. Rady Skarbu i dr. B. Blumenfelda z przedmową Dr. Ignacego Weinfeldta, dyr. Izby Skarbowej Łwowskiej, wyszła świeżo z druku nakładem
KSIĄŻNICZY—ATLASU
Lwów, Czarneckiego 12
Warszawa, Nowy Świat 59
Nieodpłatna dla każdego urzędnika skarbowego oraz dla komisji szacunkowych — Zadać wszędzie.

Wszystko to pozwala mieć pewność, iż wykonanie budżetu czerwcowego nastąpi w ramach preliminarza, jak to miało miejsce z budżetami poprzednich miesięcy.

— Wartość obiegu pieniężnego. Według ostatnio ogłoszonego stanu rachunków Banku Polskiego wartość obiegu pieniężnego w Polsce równa się 433 milionów złotych. Tak wysokiego obiegu pieniężnego nie mieliśmy od czerwca 1921 r. W porównaniu z dawniejszymi okresami obecna wartość obiegu odpowiada wartości obiegu w lutym 1921 r., w listopadzie i kwietniu 1920 r., oraz w kwietniu, lipcu, sierpniu i listopadzie 1919 r. W miesiącach tych nie odczuwano bynajmniej braku gotowizny obrotowej.

WARSZAWSKA GIEŁDA

urzędowa 25 czerwca b. r.

G o t ó w k a :

Golary Stanów Zjednocz.	5.21—5.16
Funt	22.53—22.31

C z e k i :

Belgia	28.80—28.56
Holandja	195.42—193.48
London	23.49—22.27
New-Jork	5.21—5.16
Paryż	27.25—26.99
Praga	15.89—15.25
Szwajcaria	92.44—91.52
Wiedeń	7.33—7.28
Włochy	22.51—22.29
Pożyczka premjowa	0.53—0.52
Pożyczka złota	7.10—7.20
Bony złote	0.74—0.78
Pożyczka dolarowa	2.50

Redaktor

Stanisław Mackiewicz.

Poradnia
Polskiego Zzeszenia Lekarzy Specjalistów
Wilno, ul. Garbarska № 3. II p.
ORDYNACJE LEKARSKIE W ZAKRESIE CHOROBY:
Wewnętrznych, płuc, chirurgicznych, kobiecych i akuszerja dziecięcych, nerwowych, oczu, uszu, gardła, nosa, skórnych wenerycznych, zębów jamy usnej oraz pracownia technodentystyczna i rentgenologia. Ortopedia.

SPÓŁDZIELNIA ROLNA
Kresowego Związku Ziemi
Zawalna Nr 1, telef. 1-47.
Zakres działalności:
Zakup i sprzedaż prod. rolnych
Generalna Reprezent.
Gł. Urz. Żywnościow.
Sprzedaż maki żytniej.
Skład paszy
Sprzedaż detaliczna: owsa, otrąb, siano, słomy.
Własne piekarnie
Wypek chleba ze sprzedażą detaliczną we własnych sklepach (Unwersytecka 1, Mickiewicza 20, Kalwaryjska 1, Portowa 22).
Wypek chleba dla szpitali, internatów, ochron, przytułków i t. p. instyt.

Nadprósniańska
Fabryka Wag i Maszyn
Spółka Akcyjna w Kaliszu.
P O L E C A :
wagi stołowe, dziesiętne, wozowe, specjalne do ważenia bydła, wagę wiszące szalkowe.
Wykonanie solidne.
Ceny konkurencyjne.
Dostawa natychmiastowa.
Cenniki i oferty na każde żądanie.
Poszukiwani przedstawiciele rejonowi.

Najtańsze źródło zakupu!!!
OWSA siewnego
OWSA karmowego
OTRĄB
SIANA
SŁOMY
MAKI razowej
MAKI pyłowej
SŁONINY
SUPERFOSFATU
w Spółdzielni Rolnej
Kresowego Związku Ziemi
ZAWALNA 1. TEL. 1-47

Dom Sportowy
Ch. Dinces Wielka Nr 15
otrzymano oryginalne angielskie piłki futbolowe
Rozmaite przyrządy do wszelkich sportów. Ceny konkurencyjne.

KAMIEŃ ŻÓŁCIOWE
Zmiękcza i usuwa bez bólu CHOLEKINAZA
H. Niemojewskiego ataki w zupełności ustają.
OBJAWY: (początkowe) Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewanie w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna, jak woda, język obłożony. Gorączka i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wądości i burczenia w kiszce. Bóle i zawroty głowy. Silne zdenerwowanie. OBJAWY: (podczas ataków) W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej—pasie, krzyżu i sięga aż pod łopatkę. Wądości brzochni; rozszarpanie żeber i parcie na kieszki stołowe. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcią, drętwosć, zimne poty, żółtaczka.
Blizszych informacji udziela: Aptekarz fizjolog H. Nicmojcwski, Warszawa, Nowy Świat 5. Sąd główny J. B. Segal Wilno.
Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach

Poszukiwany jest buchalter Na letniska
wykwalifikowany na wieś, a także do składu wódczanego w Wilgocie. Zgłaszać się pisemnie do majątku Wielkie-Soleczniki (początek maj).

DRUKARNIA
J. Bajewskiego
Wilno, Sawicz 8, tel. 2-62.
PRZYJMUJE WSZELKIE OBSTALUNKI W ZAKRESIE DRUKARSTWA WCHODZĄCE. WYKONANIE STARANNE NA TERMIN WYMAGANY — PRZEZ KLIENTELE. —
Sum'oność. Akuratność.

Znaleziono
zegarek damski. Zgłosić się do Dziekanatu Wydziału Sztuk Pięknych U.S.B.

Dr. Stanisław Koneczny
Chirurgja jamy usnej choroby zębów, sztuczne zęby. Wojskowym i urzędnikom na raty Mickiewicza 11 (gdzie kino) od 10 do 12 1/2. *od 4 do 6 1/2

Francuska fabryka artykułów kosmetycznych produkująca w Polsce poszukuje zdolnego i dobrze zaprowadzonego zastępcy. Zgłoszenia pod W. 3564* do Biura ogłoszeń Feliksa Stattersa, Kraków, Rynek Główny 8.

Dostawy rządowe
Pośrednictwo między producentami rolnymi a instytucjami państwowymi w dostawie produktów rolnych.
Składy towarowe z bocznicą kolejową
Róg ul. Targowej i Szkaplernej telefon 4-62.
Własny tabor przewoz.

Uzdrowisko Nałęczów
(3 1/2 godz. od Warszawy) czynne cały rok
Naczelnym Lekarzem Dr. Med. A. Kenesiewicz
Zastępcą Dr. Med. P. Otmarstein
Ordynujący Lekarze: Dr. M. Gliński i Dr. W. Trojanowski

DO SPRZEDANIA
Fabryka okuć do drzwi i okien w Kongresówce w pełnym ruchu, na przestrzeni około 1000 mtr. kwadr. z pełnymi za budowlaniami, blisko stacji kolejowej. Cena przystępna.
Łaskawa zgłoszenia do Tow. „Ferrum” Fabr. wyrób. żelazn. BIAŁYSTOK, Białostoczańska 30. tel. 276.

NAJLEPSZY ŚRODEK ODŻYWCZY
KAKAO W PROSZKU
FIRMY „PAC”
Wilno, Biskupia 12.